



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 16 października 2010 r.

Sz. P.
Janusz Zaleski
Główny Konserwator Przyrody
Warszawa

W związku z udostępnionym do konsultacji społecznym projektem ustawy *o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy - Prawo łowieckie* (projekt z dnia 20.09.2010 r.), wnosimy następujące uwagi:

1.

Definicja „dziko występującej” rośliny/grzyba/zwierzęcia, nie obejmuje martwych okazów, części, pochodnych, produktów itp. „*pozyskanych ze stanu dzikiego*”. W związku z tym, lista zakazów możliwych w myśl projektu do wprowadzenia, nie obejmuje zakazu wymaganego przez art. 13(1b) dyrektywy siedliskowej w stosunku do „*innych niż dziko występujące okazów roślin chronionych*”. W stosunku do „*innych niż dziko występujące okazów roślin chronionych*” projekt przewiduje tylko możliwość wprowadzenia zakazu „*umyślnego wprowadzania roślin lub grzybów do środowiska przyrodniczego*”. Oznacza to, że w tym zakresie projekt jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej.

2.

Możliwość wprowadzenia ogólnego odstępstwa dotyczącego „*usuwania od dnia 16 października do końca lutego gniazd ptasich z obiektów budowlanych i terenów zieleni, jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa lub sanitarne*” jest derogacją nie spełniającą warunków art. 9(2d) i art. 9(2e) dyrektywy ptasiej – przewiduje się, by to odstępstwo funkcjonowało bez konieczności rozstrzygnięcia jakiegokolwiek organu, bez jakiegokolwiek kontroli czy warunki są spełnione i bez jakiegokolwiek kontroli post factum. Taka sama regulacja funkcjonuje wprawdzie w aktualnym prawie, jednak nie zmienia to faktu, że jest ona niezgodna z prawem Unii Europejskiej.

3.

W stosunku do roślin chronionych, projekt przewiduje możliwość wprowadzenia generalnego odstępstwa dla „wykonywania czynności związanych z prowadzeniem racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej, jeżeli technologia prac uniemożliwia przestrzeganie zakazów”. Taka możliwość funkcjonuje także w aktualnym prawie).

Zwracamy uwagę, że w stosunku do roślin z załącznika IV, odstępstwo takie naruszałoby wynikający z art. 13 dyrektywy obowiązek zakazania „celowego zrywania, zbierania, ścinania, wyrywania lub niszczenia roślin tych gatunków w ich naturalnym zasięgu, dziko występujących”. Niezgodność z prawem Unii Europejskiej jest wprawdzie tylko potencjalna – zaistnieje dopiero wówczas, gdy na podstawie delegacji ustawowej takie odstępstwo zostałoby rzeczywiście wprowadzone w stosunku do gatunków roślin z załącznika IV.

4.

Proponuje się możliwość wprowadzenia ogólnego odstępstwa od zakazów ochrony gatunkowej w przypadku „zapobiegania poważnym szkodom, w szczególności w gospodarstwach rolnych, leśnych lub rybackich”. Taka przesłanka może być oczywiście powodem udzielenia derogacji, ale nie powinna mieć charakteru ogólnego odstępstwa – wówczas bowiem jest niezgodna z art. 9(2d) i art. 9(2e) dyrektywy ptasiej (funkcjonowałaby bez konieczności rozstrzygnięcia jakiegokolwiek organu, bez jakiegokolwiek kontroli czy warunki w konkretnym przypadku są spełnione i bez jakiegokolwiek kontroli post factum) oraz z art. 16(2) i 16(3) dyrektywy siedliskowej (uniemożliwiałaby raportowanie przypadków zastosowania takiego odstępstwa).

Ponadto, dyrektywy dopuszczają derogację dla zapobiegania szkodom „we własności” (konkretna szkoda w zbożach, lasach, rybostanie itp.) a nie „w gospodarstwach” (to jest różnica: obniżenie, w wyniku przestrzegania zakazów, dochodowości gospodarstwa, jest „szkodą w gospodarstwie”, nawet gdy nie ma żadnych konkretnych szkód „we własności”).

Z w/w powodów, projekt jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej.

5.

Zasadnicze wątpliwości nasuwa proponowany Art. 52a:

1. Ochrona z art. 12 dyrektywy siedliskowej wymaga zakazania określonych działań, niezależnie od tego czy zagrażają one właściwemu stanowi ochrony gatunku, czy też nie. Brak zagrożenia dla utrzymania właściwego stanu ochrony może być co najwyżej przesłanką derogacji od zakazu. Tymczasem projekt oznaczałby, że odpowiednie zakazy w ogóle i automatycznie nie stosują się wobec czynności gospodarki rolnej leśnej i rybackiej, jeżeli ta nie narusza właściwego stanu ochrony gatunku. Zgodnie z wydanymi przez Komisję Europejską wytycznymi w sprawie ścisłej ochrony gatunków zwierząt ważnych dla Wspólnoty (rozdział II.2.3): „*Nawet jeśli gatunek znajduje się we właściwym stanie ochrony i prawdopodobnie pozostanie w tym stanie w dającej się przewidzieć przyszłości, państwa członkowskie powinny podjąć środki zapobiegawcze, skutecznie zakazując prowadzenia działalności wskazanej w art. 12*”. Teza ta udokumentowana jest w tekście Wytycznych licznymi wyrokami Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich.
2. Proponowana delegacja do określenia „wymagań dobrej praktyki” wcale nie gwarantuje, że te wymagania zapewniłyby nienaruszenie właściwego stanu ochrony gatunku – nakazuje wprawdzie „uwzględnić” taką potrzebę, ale równocześnie zawiera wymóg uwzględnienia „*możliwości technicznych, organizacyjnych i finansowych oraz poziomu wiedzy i nauki w zakresie ochrony przyrody*”. Obawiamy się, że ta furka zostanie użyta do legalizowania naruszania gatunków chronionych w przypadkach:
 - „zbytnej uciążliwości” technicznych, organizacyjnych lub ekonomicznych, jakie wywołałoby przestrzeganie zakazów;
 - braku wiedzy, gdzie konkretnie występują gatunki chronione (niepełna inwentaryzacja lub w ogóle brak inwentaryzacji);

3. Automatyczne zwolnienie z zakazów wobec gospodarki, która jest „*prowadzona na podstawie planów lub programów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, obejmującej oddziaływanie na dziko występujące populacje gatunków będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej i chronionych gatunków ptaków, oraz ich siedliska*” oznacza, że żadne zakazy nie chronią tych stanowisk zwierząt chronionych, które powstały (lub zostały ujawnione) po sporządzeniu i zatwierdzeniu takiego planu lub programu! Ponadto, patrz punkt 1.
4. Zastosowanie w/w wobec ptaków, ma się w ogóle zupełnie nijak do przepisów dyrektywy ptasiej (z wyjątkiem zastosowania wobec zakazu płoszenia i niepokojenia ptaków z art. 5 litera d dyrektywy, w stosunku do którego można by uznać propozycję za prawidłową).

Z w/w powodów, projekt jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej.

W przypadku gospodarki rybackiej, treść projektu nie jest zgodna z jego uzasadnieniem. W uzasadnieniu podano że „w przypadku gospodarki rybackiej przewidziano jedynie możliwość przedmiotowego odstępstwa na podstawie odpowiedniego przeprowadzenia oceny oddziaływania operatów rybackich na środowisko” (*co jest słuszną zapowiedzią, że takie oceny powinny w końcu zostać wprowadzone – na razie ich się nie robi!!*), a w tekście projektu przewiduje się jednak „wymogi dobrej praktyki”.

Nie jest prawdą, że – jak napisano w uzasadnieniu - art. 52a „... zastępuje ogólne odstępstwo w stosunku do zwierząt gatunków chronionych w brzmieniu „*wykonywania czynności związanych z prowadzeniem racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej lub rybackiej, jeżeli technologia prac uniemożliwia przestrzeganie zakazów*”, które nie było zgodne z dyrektywą siedliskową i dyrektywą ptasią”. Tego odstępstwa nie ma już w polskim prawie (i słusznie!) od dwóch lat!

Sam przepis, że określone zostaną „wymogi dobrej praktyki, gwarantujące zachowanie gatunków chronionych we właściwym stanie ochrony”, pod warunkiem, że przestrzeganie tych wymogów byłoby obligatoryjne, a także wprowadzone do „minimalnych norm” rolnych, byłby niezłym:

- sposobem transpozycji art. 3(2b) dyrektywy ptasiej (obecnie brak prawidłowej transpozycji),
- jednym ze środków realizacji celów o których mowa w art. 2(2) dyrektywy siedliskowej.

Nieprawidłowe jest tylko zapisanie, że przestrzeganie takich wymogów skutkuje automatycznym niestosowaniem obowiązków ochrony gatunkowej.

Proponowane brzmienie przepisów powinno więc być następujące:

„Art. 52a. 1. Gospodarka rolna, leśna i rybacka nie narusza zakazów, o których mowa w art. 52 ust. 1 pkt 1-3, 6, 7, 11 i 12, jeżeli jest prowadzona na podstawie planów lub programów, które zostały poddane strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w ramach której ustalono brak ryzyka naruszenia tych zakazów w stosunku do odpowiedniego gatunku.

Art. 52b.

1. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dobrej praktyki w zakresie gospodarki rolnej, kierując się potrzebą odtworzenia i utrzymania gatunków chronionych we właściwym stanie ochrony, w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej i chronionych gatunków ptaków.

2. Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dobrej praktyki w zakresie gospodarki leśnej, kierując się potrzebą odtworzenia i utrzymania gatunków chronionych we właściwym stanie ochrony, w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej i chronionych gatunków ptaków.

3. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dobrej praktyki w

zakresie gospodarki rybackiej, kierując się potrzebą odtworzenia i utrzymania gatunków chronionych we właściwym stanie ochrony, w szczególności gatunków będących przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej i chronionych gatunków ptaków.

4. Gospodarkę rolną, leśną i rybacką prowadzi się z uwzględnieniem wymogów określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 1-3.

6.

Ponadto, proponowany art. 52a jest niezgodny z art. 5 i 6, w świetle art. 9 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Berneńskiej. Konwencja zobowiązuje do wprowadzenia względem gatunków wymienionych w jej załącznikach, określonych zakazów ochrony gatunkowej, zezwalając na odstępstwa od tych zakazów w przypadkach wymienionych w art. 9. Proponowany art. 52a nie spełnia tych obowiązków.

7.

Ponadto, w myśl proponowanego art. 52a, wystarczyłoby żeby oceny oddziaływania na środowisko planów gospodarki leśnej i rybackiej obejmowały analizę oddziaływania na gatunki będące przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej, aby skutkowało wyłączeniem zakazów ochrony gatunkowej wobec wszystkich gatunków chronionych. Rozwiązanie to jest zagrożeniem dla gatunków objętych ochroną w Polsce ale nie będących przedmiotem zainteresowania UE – w tym dla rzadkich, unikatowych i ginących składników flory i fauny Polski!

8.

Proponowana w art. 56 ust 4 pkt 6 przesłanka derogacji: „wynika z koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogów o charakterze społecznym lub gospodarczym lub wymogów związanych z korzystnymi skutkami o podstawowym znaczeniu dla środowiska” jest przewidywana także w odniesieniu do ptaków, a to jest niezgodne z art. 9 dyrektywy ptasiej. Uzasadnienie tego rozwiązania (w uzasadnieniu projektu ustawy) w zupełnie nieprawidłowy sposób miesza system ochrony gatunkowej ptaków z systemem ochrony obszarów Natura 2000, powołując się na art. 6(4) dyrektywy siedliskowej (sic!). Z tego powodu, projekt jest niezgodny z prawem Unii Europejskiej.

9.

Uniemożliwianie zwierzętom chronionym dostępu do schronień (np. nietoperzom do strychu) w naszej ocenie podpada pod „pogarszanie stanu miejsc rozrodu lub odpoczynku” z art. 12(1d) dyrektywy siedliskowej. Zakaz ten (słusznie zresztą wprowadzony) powinien więc podlegać możliwości derogacji w trybie art. 56 ust 4, a nie w „bardziej liberalnym” trybie art. 56 ust 4a.

10.

W zakresie przepisów dotyczących gatunków obcych (zmiana art. 120), proponowana nowelizacja w żaden sposób nie usuwa istniejących niezgodności z art. 22(b) dyrektywy siedliskowej.

W obecnym prawie zasady postępowania z gatunkami obcymi (z wyjątkiem „gatunków ryb, które w wodach Polski nie występują”) są uregulowane w art. 120 ustawy o ochronie przyrody. W szczególności ust. 1 tego artykułu zabrania bezwzględnie (nie przewidując żadnej możliwości udzielenia zezwolenia) „wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych”; Jednak ustęp ten nie obowiązuje wobec: „wprowadzania do środowiska przyrodniczego i przemieszczania w tym środowisku roślin gatunków innych niż mogące zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym:

- 1) przy zakładaniu i utrzymywaniu terenów zieleni oraz zakładaniu i utrzymywaniu zadrzewień poza lasami i obszarami objętymi formami ochrony przyrody;
- 2) wykorzystywanych w ramach racjonalnej gospodarki leśnej i rolnej”.

które w ramach w/w działań mogą być wprowadzane dowolnie, bez żadnej oceny.

Projekt rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie gatunków mogących zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym nie zawiera wielu gatunków, które według danych naukowych niewątpliwie mogą wywierać negatywny wpływ na stan ochrony siedlisk przyrodniczych, a bywają wprowadzane albo do zadrzewień albo w ramach gospodarki leśnej i rolnej. Projekt ten koncentruje się bowiem na gatunkach wymagających kontroli handlu nimi.

Ponadto, przepisy art. 120, nie przewidując żadnego systemu zezwoleń na wprowadzenie gatunku obcego, są powszechnie ignorowane w gospodarce łowieckiej (wprowadzanie muflonów, danieli, bażantów – a istnieją dowody, że niektóre z tych gatunków negatywnie oddziałują na siedliska przyrodnicze).

Dostosowanie do art. 22(b) dyrektywy siedliskowej wymagałoby zniesienia bezwarunkowego odstępstwa dla „racjonalnej gospodarki leśnej i rolnej oraz zakładania i utrzymywania terenów zieleni oraz zadrzewień”, przy równoczesnym wprowadzeniu możliwości uzyskania zezwolenia na wprowadzenie do środowiska przyrodniczego gatunku obcego w ramach gospodarki leśnej, rolnej, łowieckiej, kształtowania terenów zieleni i zadrzewień, pod warunkiem że nie będzie to szkodliwe dla gatunków rodzimych ani siedlisk przyrodniczych.